Rok XI. Nr. 26 — Sosnowiec, poniedziałek 27 stycznia 1936 roku. — Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a. Telefon Redakcji 42, Administracji Drukarni ... o czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

Pracownicy samorządowi przeciwko nowemu projektowi

ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem

WARSZAWA, 26. 1. PAT. Dnia 25 b. m. w ministerjum spraw wewnętrznych odbyła się konferencja z przedstawicielami centralnej organizacji związków samorządowych oraz wszystkich związków zawodowych pracowników samorządowych.

Przedmiotem konferencji był projekt ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem w samorządzie terytorjalnym, opracowany przez ministerjum spraw wewnętrznych.

Najbardziej ożywioną dyskusję wywołała kwestja zachowania dotychczasowych praw emerytalnych oraz organizacji ubezpieczenia. Delegaci związków zawodowych wypowiadali się przeciwko obniżeniu świadczeń emerytalnych pracowników samorządowych do wysokości świadczeń, jakie mają obecnie urzędnicy państwowi, pragnąc utrzymać dotychczasowe wyższe świadczenia.

O ile chodzi o organizację ubezpieczenia delegaci wypowiedzieli się przeciw tworzeniu centralnego samorządowego zakładu emerytalnego, który ze względów finansowych w myśl projektu miał ubezpieczyć nie wszystkich pracowników samorządowych, lecz nowo przyjmowanych oraz tych dotychczasowych, którzy nie posiadają dużej liczby lat wysługi emerytalnej nie zgłosili jednak w tej sprawie żadnych innych konkretnych propozycyj.

Na zakończenie przewodniczący konferencji dyr. departamentu samorządowego Żbikowski oświadczył, że wszystkie zgłoszone postulaty zostaną z całą życzliwością i objektywizmem zbadane i przedstawione czynnikom miarodajnym do decyzji. Jednocześnie zakomunikował, że ze względu na dalszy tok prac ewentualne dodatkowe uwagi zainteresowani mogą zgłaszać tylko do dnia 28 stycznia br. włącznie.

U TRUMNY KRÓLA

LONDYN, 26. 1. PAT. W ciągu dnia wczorajszego Weistminsterhall, gdzie spoczywają zwłoki króla Jerzego V był otwarty do północy.

W ciągu dnia przed trumną zmarłego króla przedefilowała olbrzymia liczba mieszkańców.

Królowie na pogrzeb

WIEDEŃ, 26. 1. Król rumuński Karol przybył w sobotę popołudniu wraz ze świtą pociągiem dworskim do Wiednia, skąd po półgodzinnym postoju odjechał przez Passawę i Paryż na pogrzeb króla Jerzego do Londynu.

Tym samym pociągiem odjechał również do Londynu król bułgarski Borys, oraz węgierski minister spraw zagr. Kanya.

Jeden z wysokich urzędników policyjnych austrjackich towarzyszył gościom królewskim aż do granicy Austrji. Na dworcu wiedeńskim powitała króla rumuńskiego jego siostra księżniczka Ileana, żona Antoniego Habsburga.

Powódź w Portugalji

LIZBONA, 26. 1 PAT. Całą Portugalję nawiedziły ulewy i powodzie. Niżej położone dzielnice Lizbony stoją pod wodą. Wylew rzeki Duero pod Oportu rozszerza się, zagrażając poważnie nadbrzeżnym miejscowościom.

MADRYT, 26. 1. PAT. Rzeka Guadalquivir pod Sevillą wylała zagrażając zalaniem olbrzymiego targowiska na wybrzeżu.

20 górników spłonęło w kopalni

TOKIO, 26. 1. PAT. W kopalni węgla w pobliżu Fukuoka wybuchł pożar w chodniku podziemnym. 20 górników poniosło śmierć na miejscu.

Wskutek zawalenia się zwałów węgla kilkunastu górników zostało odciętych od powierzchni ziemi.

Po przesileniu rządowem we Francji

Centrowcy potępiają sprawców przesilenia

PARYŻ, 26. 1. PAT. Na wczorajszem zebraniu ugrupowania centrowego Alliance Democratique pod przewodnictwem prezesa Flandina powzięto uchwałę, wyrażającą przedewszystkiem hołd polityce i dziełu premjera Lavala oraz potępienie dla sprawców przesilenia rządowego.

Po wysłuchaniu przemówienia Flandina, który oświadczył, że nowy rząd opiera się na programie obrony franka, polityce pokojowej na zewnątrz i wewnątrz, grupa wyraziła zgodę na współudział swoich członków w obecnym gabinecie.

Prasa paryska przewiduje, że w wyniku debaty czwartkowej izby, przed którą stanie poraz pierwszy rząd Sarrauta, rząd otrzymał votum zaufania, chociaż podkreśla, że należy spodziewać się zaciętej walki politycznej.

„Le Matin" sądzi, że Sarraut odniesie zwycięstwo nawet wówczas, jeżeli socjaliści powstrzymają się od głosowania, chociaż należy przypuszczać, że w pierwszem głosowaniu socjaliści poprą nowy rząd.

„Le Petit Jurnal" uważa, że rząd Sarrauta nie ma silnego oparcia w izbie, gdyż udział Regniera, Nicolla i Theilliera w gabinecie zmniejsza sympatje socjalistów dla rządu.

Komunistyczna „Humanite" oświadcza, że stosunek komunistów do rządu będzie zależny od stopnia „zaciekłości ataków faszystów na rząd".

Ulgi kolejowe dla robotników

WARSZAWA, 26. 1. Zgodnie z przepisami nowej taryfy osobowej P. K. P. z dnia 7 stycznia br. — przyznane zostały specjalne ulgi kolejowe robotnikom, zatrudnionym w zarejestrowanych przedsiębiorstwach fabrycznych, górniczych, budowlanych, handlowo - przemysłowych itp.

Ulgi te dotyczą również osób, zarejestrowanych przez wojewódzkie biura funduszu pracy, ekspozytury tych biur oraz komitety lokalne, jako bezrobotni pracownicy fizyczni i bezrobotni pracownicy umysłowi. Otrzymywać oni będą ulgi w biurach funduszu pracy, udając się w podróż celem poszukiwania pracy, albo wracając do miejsca stałego zamieszkania po ukończeniu zajęcia. Na osobnych zasadach otrzymają ulgi indywidualne i zbiorowe również junacy udający się do obozów pracy lub powracający z tych obozów.

——oOo——

I. K. B. (Łódź) — MAKABI (Warszawa) 12:4.

WARSZAWA, 26. 1. (wł.) Pięściarze łódzcy bawili w Warszawie, gdzie spotkali się z miejscową Makabią.

Mecz zakończył się zwycięstwem I. K. B. w stosunku 12:4.

PIERWSZE ZAWODY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM.

ZAKOPANE, 26. 1. (wł.) Dziś na Krokwi odbył się konkurs skoków. — Konkurs wygrał Stanisław Marusarz skoki 48 i 53 mtr., 2) Marusarz — skoki 47 i 52 mtr.

RUCH — SIEMIANOWICE 6:2 (6:1).

KATOWICE, 26. 1. (wł.) W dniu dzisiejszym Ruch rozegrał w Siemianowicach spotkanie z reprezentacją miasta, wygrywając w stosunku 6:2 (6:1).

SONJA HENIE I SCHAFER MISTRZAMI.

BERLIN, 26. 1. (wł.) W Berlinie zakończone zostały mistrzostwa łyżwiarskie Europy. W konkurencji pań mistrzynią została Sonja Henie, a w konkurencji panów — austrjak Schäfer.

Ulewne deszcze utrudniają operacje wojenne W ABISYNJI

Na froncie południowym włosi pozbawieni wody

ADDIS ABEBA, 26. 1. PAT. W stolicy brak dziś wiadomości o tem, jakie pozycje zajęły wojska walczące obu stron po ostatnich walkach na froncie w prowincji Tigre. Deszcze padały bez przerwy w centrum kraju, uniemożliwiając komunikację z Dessie.

Addis Abeba spowodu deszczów wygląda jak błotniste jezioro. Również i w prowincji Tigre padają ulewne deszcze, które utrudniają w dużym stopniu przedsiębrania jakichkolwiek operacyj wojennych.

Na froncie południowym według wiadomości ze źródeł francuskich i angielskich dwa samoloty włoskie zrzuciły dziś zrana przeszło 2500 bomb na Daggabur, gdzie w pobliżu znajduje się kwatera główna Rasa Nasibu. Ofiarą bomb włoskich padło 30 osób zabitych.

Źródła włoskie donoszą, że oddziały gen. Graziani wznowiły marsz w kierunku płaskowzgórza Bengi pokrytego lasami, ale nie posiadającego źródeł wody.

Gen. Graziani zapowiedział oddziałom, uczestniczącym w tym pochodzie że żołnierze będą otrzymywali najwyżej po 1 litrze wody dziennie na głowę

Starcia pomiędzy ugrupowaniami niemieckiemi w Rumunji

PARYŻ, 26. 1. PAT. Havas donosi z Bukaresztu, że wczoraj odbyła się tam narada ministrów, po której ogłoszono komunikat zapowiadający wydanie nowych zarządzeń, mających na celu energiczne ściganie wykroczeń przeciwko porządkowi publicznemu.

Jednocześnie Havas donosi, że w Libiu doszło do starć między dwoma grupami niemieckiemi, mianowicie między stronnikami Fabriciusa, prezesa rady niemieckiej w Rumunji a stronnikami Gusta, prezesa secesjonistów z partji narodowo - socjalistycznej w Rumunji. W starciu 3-ch niemców zostało ciężko ranionych.

Lotnicy odnaleźli krę lodową wraz z 117 rybakami i 1.400 końmi

MOSKWA, 26. 1. PAT. Z miejscowości Gurjewo nad Morzem Kaspijskiem donoszą, że w odległości 250 km od brzegu samoloty wykryły porwaną przez prąd olbrzymią krę lodu, na której znajduje się 118 rybaków i 1.400 koni.

Jak dotąd, nie znaleziono drugiej ławicy lodowej, na której znajdować się ma 40 rybaków.

Poszukiwania samolotów trwają w dalszym ciągu.

Achillesowa pięta Japonji

Obsesją japończyków jest strach przed atakiem powietrznym na ich wyspy, przed gradem bomb z nieba, padających na domy z drzewa, słomy, papieru. Achillesową bowiem piętą Japonji, tak pod względem techniki, jak i materjału ludzkiego, jest lotnictwo.

A co oznaczają defekty w lotnictwie wojskowem i cywilnem dla mocarstwa, które w pełni swego rozwoju militarnego w Azji i Australazji oraz na obszarach oceanu Spokojnego, o tem wiedzą dobrze nietylko sami Japończycy, lecz i ich możliwi przeciwnicy.

Dlaczego tak jest, dlaczego państwo, przodujące militarnie na lądzie i na morzu nie może się zdobyć na postawienie swego lotnictwa na właściwym poziomie — o tem długoby mówić. Ma to swoje przyczyny. Jakie? Rozpatrzmy je pokolei.

Japończykom nie udało się dotychczas pochwalić ani jednym wyczynem w powietrzu. Japoński „orzeł", Ano, od miesięcy już kontynuuje swój lot z Londynu do Tokio via Indje i dotychczas mógł się pochwalić tylko rekordem defektów w motorze i lądowaniu przymusowem co parę kawałków trasy powietrznej. A tymczasem Japonja przygląda się z zazdrością i trwogą sukcesom i wyczynom rosjan.

Liczba nieszczęśliwych wypadków w wojsku i flocie japońskiej, gdy chodzi o loty powietrzne, jest niezwykle wysoka. Przeciętnie zdarza się 100 wypadków śmiertelnych na rok z pilotami i tyleż aparatów ulega rozbiciu. Dlaczego?

Na odwadze nie zbywa japończykom. Raczej odwrotnie. I to może jest jednym z wielkich braków lotnictwa japońskiego. Nietylko lotnicy lekcewążą sobie ostrożność i brawurują niepotrzebnie, ale uważają za niegodne potomków samurajów sprawdzanie działania motoru przed lotem i wypróbowanie maszyny. Drugim znów defektem organicznym lotników jest właściwy japończykom brak wyczucia słuchowego gdy motor pracuje nierównomiernie lub zgoła szwankuje. Defekt ten zaobserwowali wszyscy prawie inżynierowie cudzoziemscy podczas swej praktyki w fabrykach Japonji.

Do niepewności i niebezpieczeństwa lotników w Japonji przyczynia się też w dużym stopniu i sama natura kraju. Żaden kraj na świecie nie jest tak źle przystosowany do lotów powietrznych jak Japonja. Klimatycznie — ze względu na krańcowo szybkie zmiany pogody, na tajfuny i burze. Geograficznie — ze względu na górzysty i pagórkowaty teren, oraz obfitość bagnistych terenów pól ryżowych.

Dalej — gdy chodzi o technikę, sto ją japończycy niżej jako konstruktorzy samolotów od swych przypuszczalnych przeciwników. Tak, iż przynajmniej od czasu wyprawy mandżurskiej większość motorów w samolotach była pochodzenia obcego. Obecnie pracuje się w Japonji gorączkowo nad fabrykacją motorów typu krajowego, albowiem kraj ten nie ma dość kapitałów, aby móc sprowadzać w dostatecznej ilości motory z zagranicy i zaspokoić w ten sposób rosnące potrzeby powietrznej floty wojennej. To też między Tokio a Moskwą odbywa się w fabrykach i laboratorjach gigantyczny wyścig, w którym jak dotąd Rosja wyprzedza jednak Japonję o parę długości.

Japońska flota powietrzna wojskowa nie posiada należytych rezerw w samolotach cywilnych, jakiemi rozporządzają inne państwa. Maszyn tego typu posiada dzisiaj Japonja zaledwie 150, czyli jedną ósmą tego, co każdy większy kraj europejski. Również znikomą jest armja pilotów cywilnych w Japonji (ogółem 600) i lotnisk (20). Normalna długość linij lotniczych w Japonji nie przekracza 2.000 mil ang.

Tu właśnie, w tej dziedzinie planują japończycy przeprowadzenie wielkich reform, gnani strachem przed ewentualnym atakiem z powietrza. Na rozwój lotnictwa cywilnego przeznaczono wielkie sumy w wysokości 250 miljonów jenów (około 14 miljonów Ł), które mają być zużyte w ciągu bieżących 10 lat. Z tych zaś sum już 800 tys. Ł. będzie wydatkowane w roku 1936/37. Za tę cenę ma stać się Japonja centrum lotniczem nietylko dla Dalekiego Wschodu ale i Pacyfiku, z połączeniem z Singapoore, z archipelagami Australazji ect.

Armja japońska opracowała niedawno swój własny plan pięciolatki na podstawie kosztorysu sięgającego 900 miljonów jenów. Za tę cenę istniejąca flota powietrzna w ilości około 1600 maszyn ma być podwojona, a zarazem zmodernizowana. Dużą rolę ma przy tem odgrywać zwiększenie rezerwy pilotów i ilości lotnisk.

Jak wielką wagę przywiązują japończycy do lotnictwa jako broni ofensywnej i defensywnej, świadczy fakt, iż żadne względy, nie wyłączając kiepskiego stanu finansów, nie wywierały tak silnego wpływu hamującego na politykę zewnętrzną Japonji, jak defekty i braki jej armji powietrznej.

Flota powietrzna staje się dzisiaj i na Dalekim Wschodzie coraz bardziej ważkim i decydującym czynnikiem. Na morzu czuje się Japonja zupełnie bezpieczną dzięki potężnej swej flocie oraz konfiguracji wybrzeży.

Przyszłość militarnej potęgi Japonji i dalszy rozwój jej polityki zagranicznej zależą w dużym stopniu od tego, jak wyglądać będzie w przyszłości japońska flota powietrzna. Czy jednak finansowo i przemysłowo wydoła państwo Mikada zadaniu stworzenia największej i najlepszej floty powietrznej w szrankach powszechnego wyścigu zbrojeń najpierwszych potęg świata? — wydaje się nieco wątpliwe.

A odpowiedź na to pytanie przesądzi najpewniej nietylko o losach Azji lecz i o tem, czy i kiedy przyjdzie do walnej rozprawy orężnej na Dalekim Wschodzie między Japonją a jej spodziewanymi przeciwnikami.

E. R.

Czy 1000 rodzin żydowskich wyemigruje z Polski do kolonji rolnej w Biro-Bidżanie?

Amerykański socjolog Tobenkin zwiedził ostatnio kolonję żydowską w Biro - Bidżanie, podczas swojej podróży przez Rosję Sowiecką.

Tobenkin interesował się specjalnie możliwością osiedlenia żydów zagranicznych w Biro - Bidżanie i doszedł do przekonania, że na to niema co liczyć, gdyż władze sowieckie wcale nie mają zamiaru kolonizować tego kraju zagranicznymi kolonistami, zwłaszcza tymi z zachodu. Życie jest trudne, warunki ciężkie, tak, że przyzwyczajeni do innej skali życia koloniści, nie aklimatyzowaliby się szybko w niej są czynione przygotowania do zakolonizowania 1000 rodzin żydowskich z Polski. Obecnie kolonja liczy 11.000 żydów.

Zatrudnieni są prawie po połowie w rolnictwie i przemyśle. Cały przemysł koncentruje się w miejscowości „stołecznej" kolonji Biro - Bidżanie. Tu też mieszka połowa całej ludności tej prowincji.

W Biro - Bidżanie znajdują się szkoły, teatr, kluby i kino. Całą energję do tej pory skierowano na budowę fabryk i ulic. Trudności mieszkaniowe są jeszcze duże, mimo małych wymagań.

Stan sanitarny określa Tobenkin jako zupełnie niewystarczający.

Polska na międzynarodowym zjeździe chirurgów

W Bukareszcie odbył się ostatnio zjazd chirurgów Małej Ententy pod przewodnictwem prof. Gerota. W zjeździe wzięli również udział chirurdzy austrjaccy, ponadto z Polski przybył prof. dr. Alfred Meissner, kierownik kliniki chirurgji stomatologicznej akademji stomatologicznej w Warszawie w towarzystwie adjunkta swego p. Z. Wejroch, celem demonstrowania operacji z dziedziny chirurgji jamy ustnej.

Organizatorzy zjazdu położyli główny nacisk na demonstrowanie zabiegów chirurgicznych, wykonywanych przez wybitne miejscowe siły oraz przez specjalnie zaproszonych gości. W ciągu wszystkich dni zjazdu godziny przedpołudniowe poświęcone były tylko zabiegom operacyjnym, popołudnia zaś przeznaczone zostały na referaty i dyskusje. Zabiegi operacyjne demostrowanie były przez światowej sławy chirurgów, jak profesorowie: Balacescu, Jiacubowici, Jiano Nasta, Cristide, Gerota, min. Angelescu i in.

W drugim dniu zjazdu w nowowybudowanej, luksusowo urządzonej sali operacyjnej uniwersyteckiej kliniki dziecięcej prof. Meissner dokonał operacji rozczepu podniebienia t. zw. auranoplastyki, w obecności dziekana wydziału lekarskiego prof. dr. Balacescu, prof. dr. Jiano i innych. Pozatem na prośbę przedstawiciela chirurgji stomatologicznej dr. Dan Theodorescu, prof. Messner dokonał operacji częściowej resekcji górnej szczęki.

Uczestnicy zjazdu brali udział w szeregu przyjęć oficjalnych, ponadto zwiedzili zakłady naukowe i instytuty wydziału lekarskiego uniwersytetu bukaresztańskiego.

Znęcanie się nad zwierzętami na targowicy końskiej w Modrzejowie

W Modrzejowie, koło Niwki znajduje się targowisko końskie, oddalone od głównego traktu obok rzeki Przemszy.

Dojazd do targowiska jest niezmiernie utrudniony wobec licznych dziur, przez które nieraz trudno przejechać. Nie lepiej jest i na samem targowisku. Konie, nieraz spocone, narażone są na straszne katusze ze strony handlarzy.

Władze administacyjne w Sosnowcu winny na to zwrócić szczególną uwagę i nie dopuścić do dalszego znęcania się nad zwierzętami.

Złodzieje zagłębiowscy schwytani na Śląsku

W sierpniu ub. roku nieznani sprawcy dokonali włamania do mieszkania kierownika szkoły, p. Tadeusza Hiezowskiego przy ul. ks. Stabika w Siemianowicach i skradli kilka ubrań oraz aparat radjowy.

Jako sprawców tej kradzieży policja wyśledziła i ujęła Jana Palucha z Sosnowca i Mieczysława Kwietnia z Golonoga.

Są oni również sprawcami włamania do sklepu Jendyka, Kohna i Bubały w Siemianowicach.

Światopełk Karpiński laureatem akademji literatury

WARSZAWA, 26. 1. Polska akademja literatury na posiedzeniu w dniu wczorajszym uchwaliła przyznać nagrodę dla Młodych w wysokości 2 tysięcy złotych Światopełkowi Karpińskiemu za tom poezji pt. „Trzynaście wierszy".

Poza laureatem zgłoszono kandydatury: Wincentego Burka, Konstantego Dobrzyńskiego, Romana Kołonieckiego, Józefa Łobodowskiego, Marjana Niżyńskiego i Stanisława Rogowskiego.

—oOo—

Polski sterowiec

WARSZAWA, 26. 1. Polska flota powietrzna wzbogaci się ma w najbliższym czasie o sterowiec. Będzie to sterowiec polskiej konstrukcji, całkowicie wykonany w kraju.

Przygotowania do budowy tego sterowca są w toku. Będzie on służył propagandzie aeronautyki i komunikacji powietrznej, stanowiąc własność L. O. P. P. W sferach lotniczych myślą już o wyszkoleniu kilku cywilnych pilotów sterowcowych.

—o—

ZAWODY O PUHAR GORDON BENNETA ODBĘDĄ SIĘ W WARSZAWIE 30 SIERPNIA.

WARSZAWA, 26. 1. Ustalony został termin międzynarodowych zawodów balonowych o puhar im. Gordon Benneta. Start do tych zawodów odbędzie się na lotnisku Mokotowskiem w Warszawie w dn. 30 sierpnia.

Po trzykrotnem zwycięstwie puhar im. Gordon - Benneta zdobyła — jak wiadomo, na własność Polska. Polsce przypada w udziale poraz trzeci obowiązek zorganizowania tych zawodów.

Start balonów chciano urządzić w innem mieście poza Warszawą. Okazało się to jednak niemożliwe ze względów technicznych. Lotniska w innych miastach nie posiadają przewodów gazowych, a budowa rurociągów pociągnęłaby za sobą bardzo znaczne koszta.

W zawodach balonowych Gordon - Bennet 1936 spodziewany jest poraz pierwszy udział sowieckich aeronautów. Sowiety przyjęte zostały w roku ubiegłym do międzynarodowej organizacji lotniczej (S. A. I.) Pozatem wezma w tegorocznych zawodach balonowych udział najprawdopodobniej wszystkie państwa, które uczestniczyły w nich w latach ostatnich. Możliwe jest również podobno uczestnictwo ekipy włoskiej i hiszpańskiej.

—o—

Morderca kochanki z Jędrzejowa popełnił samobójstwo

Około północy z piątku na sobotę przewieziono na dworzec krakowski ciężko rannego Stanisława Nowakowskiego, zam. w Jędrzejowie przy ul. Klasztornej. Nowakowski jest dozorcą w głównych składach mostów kolejowych.

Ranny w czasie przewożenia karetką do szpitala św. Łazarza zmarł, a zwłoki jego odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

Wedle wyjaśnień, udzielonych przez osobę towarzyszącą rannemu Nowakowski w Jędrzejowie zabił bagnetem swoją przyjaciółkę, Annę Olszewską, sam zaś następnie zadał sobie trzy pchnięcia w lewą pierś.

—o—

Plany inwestycyjne miast zagłębiowskich

Zarządy miast Zagłębia Dąbrowskiego opracowały plan niezbędnych inwestycyj, jakie winny być dokonane w okresie najbliższych 5-ciu lat.

Plan ten przewiduje przedewszystkiem budowę i konserwację dróg, budowę szeregu szkół, rozszerzenie kanalizacji i sieci wodociągowej.

KRONIKA

Poniedz. 27 Styczeń

Dziś: Jana Chryzostona
Jutro: Walerego
Wschód słońca: 7.4
Zachód słońca 4.08

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek, 27 stycznia

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.38 Pobudka. 6.34. Gimnastyka. 7.20 Dziennik poranny. 8.00 Audycja dla szkół. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03. Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół! 12.30. Koncert z płyt gramofon. 13.25. Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30. Z rynku pracy. 15.15. Wiadomości o eksporcie. 16.00. Skrzynka PKO. 16.15. Muzyka lekka. 16.45. Cała Polska śpiewa. 17.00 Wielkie i drobne wynalazki. 17.15. Muzyka lekka. 17.50. Skrzynka językowa 18.00 Koncert kameralny. 19.40. Wiadomości sportowe. 19.50. Pogadanka aktualna 20.00 Koncert symfoniczny z Katowic 20.50. Dziennik wieczorny 22.30 Zdobycze chemji w zakresie sztucznego otrzymywania witamin. 23.00 Wiadomości meteorologiczne 23.05. Muzyka taneczna w wyk. ork. P. R.

KATOWICE

Poniedziałek, 27 stycznia.

6.50 — 7.20 i 7.30 — 7.50 Muzyka lekka (płyty). 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55—8.00. Parę Informacyj. 13.35 — 14.00. Płyty gramofonowe. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.22 Wiadomości bieżące. 15.25. Życe kulturalne i artystyczne Śląska 16.00. Płyty gramofonowe. 18.30. O powołaniu nauczyciela. 18.45. Koncert reklamowy. 19.00. Feljeton sportowo-turystyczny. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Przegląd prasy. 19.35. Wiadomości sportowe 22.45. „Pod Lwowem przed 17-tu laty".

—::o::—

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś, o godz. 7-mej wiecz. przedstawienie zakupione dla zespołów robotniczych, doskonała farsa pt: „Hurra - chłopczyk"

Jutro, teatr nieczynny.

—::o::—

BALE I ZABAWY W ZAGŁĘBIU.

Klub im. Marszałka Piłsudskiego, w Sosnowcu urządza w dniu 1 lutego w sali gimnastycznej domu społecznego w Sosnowcu, ul. Żytnia 10 „Pierwszy bal społeczny".

Komitet urządził przedsprzedaż i zamówienia biletów wstępu, które można otrzymać za okazaniem zaproszenia. w księgarni polskiej, ul. Orla 24, w drukarni „Udziałowej", ul. 3-go Maja 7, tel. 5-05, w spółdzielni kredytowej, ul. Piłsudskiego 14 tel. 10-74, gdzie również można otrzymać zaproszenia.

* * *

Staraniem koła absolwentek szkoły handlowej żeńskiej im. królowej Jadwigi w Sosnowcu, odbędzie się dnia 1 lutego br. bal w salach ZPP. i H. przy ul. Sienkiewicza 17-a.

Po zaproszenia można się zgłaszać do f-my „Zagłębianka" ul. 3-go Maja, „Metalurgja" ul. Warszawska oraz w kancelarji szkoły.

* * *

Czarną kawę - dancing urządza w dniu 2 lutego organizacja przysposobienia wojskowego kobiet do obrony kraju. Początek o godz. 18-ej w sali „Palais de Danse" przy ul. Sadowej w Sosnowcu.

Dochód przeznaczony na letnie obozy wyszkoleniowe dla ubogiej młodzieży.

TRADYCYJNE OPŁATKI W ZAGŁĘBIU.

Związek pracy obywatelskiej kobiet w Będzinie urządził tradycyjny opłatek. Do licznie zebranych członkiń okolicznościowe przemówienie wygłosiła prezeska wychowania obywatelskiego dr. H. Rzadkowska. W miłym nastroju, przy śpiewaniu kolend spędziły członkinie kilka godzin.

* * *

Związek Strzelecki, oddział męski i żeński łącznie z świetlicą w Rogoźniku urządziły tradycyjny opłatek.

Po odśpiewaniu kolend przez chór świetlicy i przemówieniach w miłym nastroju bawiono się do późnej nocy.

— **Choroby zakaźne w Sosnowcu.** W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i innno: dur brzuszny 1 płonica 1, błonica 16, zgon 1, odra 1 róża 1, krztusiec 14, zgon 1, gruźlica 7, zgonów 5, jaglica 1, nagminne zapalanie opon mózgowo - rdzeniowych 1.

ZE SPORTU

Dwie przyczyny obniżenia się poziomu sportu w Polsce

Utyskiwanie na temat porażek sportowych, jakie ponosimy niemal na wszystkich frontach, jest powszechne. Stałe obniżenie się poziomu większości poszczególnych działów sportu jest faktem niewątpliwym. Należy głęboko przemyśleć przyczyny obecnego stanu rzeczy, postawić możliwie trafną djagnozę i rozpocząć pracę nad uzdrowieniem sytuacji, podniesieniem poziomu itp.

Nowy dyrektor PUWF. gen. Olszyna - Wilczyński w swem interesującem oświadczeniu poruszył wiele momentów aktualnych co do rozwoju wypadków na terenie sportu społecznego. Dyr. PUWF. wskazał m. in. na kluby, jako na ten obszar, na którym rozpocząć należy sumienną pracę aby z czasem przyszła poprawa.

Szerzej to zagadnienie ujął wgłębiając się w szczegóły jeden z czołowych działaczów sportowych na terenie Warszawy płk. Rudolf, wiceprezes żywotnego klubu W. K. S. Legja. Poglądy płk. Rudolfa na rolę klubów w naszym sporcie zasługują na najwyższą uwagę. Oto one:

— **Głównym czynnikiem, wpływającym na podniesienie lub obniżenie się poziomu sportu są kluby. Boć przecież w klubach, względnie w ich sekcjach sportowych koncentruje się praca wychowawczo - sportowa. Praca w klubach sportowych w dzisiejszych warunkach jest dość trudna, zwłaszcza w klubach większych, gdzie koncentruje się wiele gałęzi sportu.**

Trzeba wiedzieć, że ciężkie warunki bytowania odbijają się i na rozwoju sportu. Instruktora bezpłatnego trudno dziś dostać. W[illegible]o byt zmusza go do zarobkowania, a kluby nie mogą sobie pozwolić dziś na to, by trzymać kilku instruktorów płatnych.

Kłopotów tych nie znają państwa zamożne, jak np. Anglja i Ameryka, gdzie imprezy sportowe dają olbrzymie dochody. W Polsce poza piłką nożną, boksem, tenisem i narciarstwem, wszystkie inne gałęzie sportu są zgóry skazane na deficyt pieniężny, gdyż nie mają one imprez dochodowych.

Trudno jednak przyjąć, by kluby miały pielęgnować tylko te gałęzie sportu, które dają dochody z imprez. Mijałoby się to z założeniem i zasadami powszechności wychowania fizycznego.

Muszę też zwrócić uwagę, że obok instruktora, konieczny jest sprzęt sportowy, którego sobie większość zawodników nie jest w stanie kupić — sprzętu tego musi dostarczyć zawodnikowi klub.

Dziś jest, niestety, takie nastawienie sportowca, że klub, za cenę obrony barw klubu musi mu dać wszystko. Obok zapewnienia warunków uprawiania sportu w klubie zawodnicy oczekują również pomocy od klubu w postaci ułatwienia im uzyskania pracy zawodowej i posad. Stan ten nazywam chorobliwym, jednak zdaję sobie sprawę z tego, że wytworzyły go ciężkie warunki bytu.

Przy takiem nastawieniu sprawy koszty związane z wychowaniem i przygotowaniem zawodników są niepomiernie duże, a zważywszy, że wymaga to dłuższego czasu — bardzo często cała programowa praca ulega załamaniu i następuje zniechęcenie ludzi do podejmowania jej na nowo. Nie można pominąć milczeniem i tego, że nie wszystkie kluby kładą należyty nacisk w swojej pracy na wychowanie własnego „narybku". To sprawia, że odbywają się, niestety, tak liczne wędrówki zawodników z klubu do klubu. Są oni przyciągani i nęceni lepszemi warunkami, porzucają barwy klubu dla korzyści materjalnych, co uważam za niegodne sportowca-amatora, a nastawienie takie z czynnik demoralizujący.

Zresztą i kluby nie wychodzą na tem dobrze. Kosztem chwilowych sukcesów narażają się one na uniezależnienie się od zawodników, którzy stanowią w klubie właściwie element obcy i zawsze skłonny do zmiany barw za cenę np. lepszej posady. Dzięki temu praca nad „narybkiem" jest silnie podważona, a element młody i początkujący w sporcie patrzy na przykłady, które go demoralizują.

Reasumując, należy stwierdzić, że istnieją dwie główne przyczyny notowanego od pewnego czasu obniżenie się poziomu sportu w Polsce: materjalna i moralna.

Pierwsza polega na ciężkich warunkach życia i bytowania klubów sportowych, które — ograniczone w swoich środkach pieniężnych — zmuszone są do znacznego zwężania pracy instruktorskiej prowadzonej prze fachowych trenerów i instruktorów, gdyż na opłacanie ich niema wystarczających środków, druga zaś polega na zanikaniu wśród licznych sportowców—zawodników idei czystego amatorstwa, co podkopuje dla nich znaczenie barw klubowych, jako czynnika czystej ambicji i amatorskiego szlachetnego współzawodnictwa.

Gdy barwy klubowe przestają być sztandarem sportowca, zanika ważki czynnik moralny, leżący u podstawy całej pracy sportowej w szlachetnem i słusznem jej pojęciu.

Walne obrady sędziów piłkarskich w Sosnowcu

W domu społecznym w Sosnowcu odbyło się wczoraj walne, doroczne zebranie członków podkolegjum sędziów piłkarskich, przy udziale około 50 sędziów.

W obradach wzięli pozatem udział pp.: prezes O. K. S. z Częstochowy kpt. Spaltenstein, wicepr. Szerer, sekretarz Kędziora oraz prezes podokręgu Zagłębia Wolski. Obradom przewodniczył kpt. Spaltenstein. Po zagajeniu obrad przez prezesa Słomczyńskiego uczczono pamięć zmarłego Marszałka Piłsudskiego przez powstanie i 1-minutowe milczenie.

Następnie sprawozdania z działalności zarządu podkolegjum składali pp.: Słomczyński, Czech i Grabiński.

Ustępującemu zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorjum.

Do nowego zarządu wybrano pp.: prezesa Słomczyńskiego (przez aklamację), Czecha, Hamankiewicza, Piotrakowskiego, A. Trzmiela, Grabińskiego i Grabowskiego.

Komisja rewizyjna pp.: przewodniczący — Berliner, członkowie: Ehrenreich i Okularczyk. — Wyjaśniono również, że sprawa zdyskwalifikowanego sędziego p. J. Lichtensztajna nie została jeszcze ostatecznie załatwiona. Od decyzji komisji dyscyplinarnej p. L. odwołał się bowiem do komisji odwoławczej P. K. S.

O mistrzostwo drużynowe Zagłębia w boksie C. K. S. — B. K. S. 16:0 w. o.

Wczoraj, w sali klubu urzędników na Saturnie odbył się ostatni mecz z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Zagłębia w boksie, pomiędzy C. K. S. a B. K. S. z Dąbrowy.

Dąbrowianie spóźnili się godzinę na mecz i oddali pkt. walkowerem 16:0

Mecz towarzyski zakończył się zwycięstwem CKS. w stosunku 13:1 pkt.

Wyniki poszczególnych walk są następujące:

Waga musza: Wróblewski (C) wygrał walkowerem spowodu niestawienia się Pelikańskiego.

Waga kogucia: C. K. S. zdobył dwa punkty spowodu nadwagi zawodnika B. K. S. W towarzyskiej walce Kowalski (C) wygrał na pkt. z Bałdysem (B).

Waga piórkowa: Zemła (C) zremisował z Cieplakiem (B).

Waga lekka: Rubiński (B) przegrał na pkt. z Ligęzą (C).

Waga półśrednia: Jeżowski II (C) wygrał w II starciu spowodu dyskwalifikacji Kostronia (B).

Waga średnia: Nowak (C) w I starciu znokautował Pietrzyka (B).

Waga półciężka: Hetmańczyk (C) wygrał przez techn. k. o. w III starciu z Krupanem (B).

Spotkanie w wadze ciężkiej nie odbyło się spowodu niestawienia się zawodników.

Sędziował w ringu p. Kocur.

Sprawa mistrzostwa nie została jeszcze wyjaśniona. Wydział sportowy podokręgu bokserskiego na najbliższem posiedzeniu przeprowadzi ostateczną weryfikację spotkań i dopiero wówczas będzie wiadomo, która drużyna zdobyła mistrzostwo podokręgu Zagłębia.

Makabi (Sosnowiec)-Policyjny (Katowice) 7:7

Wczoraj, w Sosnowcu odbył się towarzyski mecz bokserski pomiędzy miejscową Makabią a Policyjnym K. S. z Katowic. Mecz wzbudził wielkie zainteresowanie i sala była kompletnie zapełniona.

W drużynie Makabi wystąpił poraz pierwszy w wadze muszej dobry pięściarz Noskches, który przybył do Sosnowca z Berlina. Noskches był mistrzem żydowskich klubów Berlina.

Mecz po ładnych walkach zakończy się wynikiem remisowym 7:7 pkt.

Wyniki poszczególnych walk były następujące:

Waga musza: Pawlica (PKS) wygrał w II rundzie przez techn. k. o. z Noskchesem (M), który się poddał. Żydowski zawodnik walczył ze źle wyleczoną po złamaniu ręką.

Waga kogucia: Bajtner (M) przez techn. k. o. w II rundzie zwyciężył Lewandowskiego.

Waga piórkowa: Welgrün (M) po zaciętej walce zremisował z Lippem (P).

W wadze lekkiej: Nowakowski (P) w III rundzie przez techn. k. o. wygrał z Topiołem (M).

Waga półśrednia: Birenholz (M) po ładnej walce pokonał na pkt. Cypa (P).

W wadze średniej: Policyjny zdobył dwa punkty walkowerem, wobec tego, że zawodnik Makabi nie był uprawniony do walki. W spotkaniu towarzyskiem Lubojański (P) zdobył 2 pkt. wobec dyskwalifikacji Honigmana (M) w I rundzie za niskie uderzenie.

Waga półciężka: Moszkowicz (M) wygrał na pkt. z Makoszem (P).

Sędziował w ringu p. Piechota z Mysłowic, dobrze.

SKŁADAJCIE OFIARY NA NACZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

KONTO P. K. O. 13-13

START POLSKICH JEŻDŻCÓW W BERLINIE

W pierwszym dniu międzynarodowych zawodów konnych w Berlinie rozegrano konkurs myśliwski dla koni, które startując w r. 1935 nie zdołały pierwszej nagrody. Startowano ogółem 120 koni z Niemiec, Włoch, Szwecji i Polski. Pierwszą nagrodę zdobył niemiec Temme na koniu „Tasso".

Oficerowie polscy mieli 3 bezbłędne przebiegi. W rezultacie otrzymali: por. Komorowski na „Zbóju" — 8-mą nagrodę por. Czerniawski na „Warszawiance" — 11-tą i por. Komorowski na „Zanchorze" — 12-tą. Najlepszy czas dnia i najpiękniejszy wynik pod względem jazdy uzyskał por. Komorowski na „Wizji", która mając cały bezbłędny przebieg potrąciła ostatnią przeszkodę, otrzymując 4 pkt. karne

Polscy kawalerzyści wyróżniali się piękną jazdą i doskonałem opanowaniem koni

DOROCZNE OBRADY K.S. BRYNICY W CZELADZI

Wczoraj w Czeladzi odbyło się doroczne zebranie członków K. S. Brynicy.

Przewodniczył obradom p. Kula. Po sprawozdaniach ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum

Nowe władze wybrano w składzie p.:: prezes R. Lewandowski, członkowie: Krawczy, Iżycki, Piwowarczyk, Głód, Szkoc, Skorupa i Nowak. Kierownicy sekcji piłki nożnej p. Nawrocki i sekcji scenicznej p. Mosur. Budżet klubu uchwalono w wysokości 1000 zł.

PRZED WYJAZDEM NARCIARZY DO GARMISCH.

Wyjazd narciarza Górskiego do Garmisch - Partenkirchehn stał pod wielkim znakiem zapytania. Egzaminu, jaki miał zdawać polski olimpijczyk (3 lutego) do poznańskiej państwowej szkoły mierniczej, nie można było przełożyć ani na termin wcześniejszy ani na termin późniejszy, z drugiej strony komisja sportowa polskiego zw. narciarskiego z wielu względów nie zgadzała się na opóźnienie przybycia najlepszego polskiego biegacza do Garmisch. Ponieważ Górski nie chciał tracić roku, sprawa wydawała się być przesądzona — Górski zdecydowany był na pozostanie w Polsce.

W ostatniej chwili, jak się dowiadujemy z Poznania, gdzie Górski przebywa, dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się dyrektora szkoły mierniczej, zaszła zasadnicza zmiana. Górski zdawać egzaminu nie będzie — wyjedzie na Olimpjadę — po powrocie zaś do Polski będzie uczęszczał doo szkoły w charakterze słuchacza nadzwyczajnego. Egzamin zda we wrześniu, a czas który przebył w szkole jako słuchacz nadprogramowy wliczony mu będzie do studjów.

Górski wraca obecnie do Zakopanego gdzie przyłączy się do trenującej grupy olimpijczyków narciarzy.

Wyjazd Górskiego wzmocni bardzo poważni szanse naszej sztafety 4 × 10 klm. która będzie miała możność zrehabilitowania się za porażki zeszłoroczne na mistrzostwach Niemiec (w Garmisch) i na FIS'ie (w Szczyrbskiem Jeziorze).

Obecny skład: Czech, Górski, A. Marusarz, Karpiel jest bardzo silny i ma duże szanse dobrego uplasowania się w konkurencji olimpijskiej.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

154. POWIEŚĆ.

— Masz tu dwie asygnacje, udaj się z niemi do kasy, Pierwsza na sumę pięciu tysięcy franków, przeznaczoną jest dla ciebie na wynagrodzenie; z drugiej na sto pięćdziesiąt franków, zapłacisz jadącym z sobą robotników. — Proszę cię — dodał — kochany Lucjanie, zechciej podwoić swoją czynność i gorliwość.

— Będziesz pan, mam nadzieję, w zupełności ze mnie zadowolonym — odparł młodzieniec.

— Wyjedziesz zatem w poniedziałek rano?

— Tak, panie, pierwszym pociągiem.

— Jedź szczęśliwie mój chhłopcze, i pisz do mnie codziennie.

— Nie zapomnę o tem.

— A więc nie zobaczymy się już prawdopodobnie przed twoim odjazdem, ponieważ ja wracam do Paryża.

Labroue, uścisnąwszy podaną sobie rękę pryncypała, wyszedł. Harmant kazał zaprzęgać do powozu.

— Mam jechać, panie, do domu, na ulicę Murillo? — zapytał go stangret przy wsiadaniu.

— Nie! jedź do do Batignolles, na ulicę Clichy...

— Pod murem?

— Niepamiętam — odparł Garaud. zatrzymasz się na rogu — ja wysiądę i pójdę.

Przybywszy na wskazane miejsce, Jakób wysiadł z powozu, a rozkazawszy czekać woźnicy, udał się pieszo pod numer przez Owidjusza podany.

Wkrótce znalazł się przed wysokim murem, w którym spostrzegł małe drzwi boczne Z poza muru wyzierał dach małego pawilonu, otoczonego drzewami. Pociągnął za dzwonek. — Kilka minut upłynęło w milczeniu, po czem dały się słyszeć kroki idącego.

Drzwi się otworzyły, a w nich ukazał się Soliveau, wygolony, w nowym cylindrze, z parasolem w ręku, od stóp do głowy starannie, z elegancją ubrany.

Poznawszy przybyłego, wydał okrzyk zdumienia.

— Ty kuzynie! — rzekł — ty u mnie?... Szczęściem, żeś się pośpieszył pięć minut później, a nie zastałbyś już mnie w domu.

— Widzę, że miałeś zamiar wyjścia — rzekł Garaud — czy jaki ważny interes znagla cię ku temu.

— Bynajmniej — odparł Soliveau — chciałem się przejść po bulwarach, ot! wszystko i wypić kieliszek absyntu

— Wróć więc wraz ze mną do mieszkania chcę z tobą pomówić.

— Jestem na twe rozkazy kuzynie.

Tu pozwoliwszy wejść Jakóbowi, zamknął drzwi za sobą.

Podczas wyżej przytoczonej rozmowy, Soliveau śledził bacznie wyraz twarzy przybyłego. Oblicze to było ponurem, skąd wniósł, iż odwiedziny te cel ważny mieć musiały.

— Czyś spotkał jaką zaporę na swej drodze? — zapytał z cicha mnie manego kuzyna.

— W mieszkaniu wszystko ci opowiem.

Owidjusz przeprowadził przeciwsłowca przez ogródek, otworzył przed nim drzwi pawilonu i wprowadził go do pokoju skromnie umeblowanego, lecz odznaczającego się nader starannem utrzymaniem.

— Widzisz — zawołał, śmiejąc się głośno — od czasu jak żyję z wyznaczonej mi pensji stałem się porządnym człowiekiem Posługaczka przychodzi mi uprzątać co rano nie mogę sobie na zbytek pozwolić... mimo to jednak, schludnie jest u mnie i czysto, nieprawdaż? No, przypatrz się proszę i osądź.

— Dobrze się urządziłeś... ale nie o to chodzi — odrzekł Garaud. — Moje odwiedziny mają cel ważniejszy... Siadajmy!

— Chciałbym pójść na obiad — rzekł Soliveau

— Spożyjemy go razem. Korzystam z zaproszenia, które mi niegdyś uczyniłeś.

— Nie moglibyśmy pomówić przy obiedzie?

— Nie!

— Rozmowa nasza zatem wymaga drzwi szczelnie zamkniętych. Ehę!.. nie lada to sprawa... widzę.

— Osądzisz.

— Siadaj więc kuzynie i zdejmuj okrycie.

Garaud stojąc w milczeniu, przesunął ręką po czole.

— Podczas ostatniej twojej bytności w Sourbevoie, — zaczął urzyciszonym głosem — powiedziałeś mi, że będziesz gotów na moje usługi, jeżeli zapotrzebuję ich kiedyś..

— Tak i potwierdzam to obecnie.. Przyszedłeś mi z pomocą w mem ciężkiem położeniu, postąpiłeś jak człowiek żywiący w sercu rodzinne uczucia... nie kręciłeś nie manewrowałeś, stąd mam dla ciebie szacunek. Powtarzam przeto, rozporządzaj mną, jak zechcesz, jestem gotów uczynić dla ciebie wszystko, co jest w mojej mocy.

— To właśnie, jedynie od ciebie zależy...

— Mów więc, słucham cię.

— Uczynisz wszystko co ci rozkażę? — pytał Harmant. — Lecz pojmij dobrze znaczenie tego wyrazu: Wszystko.

d. c. n.

Wydawca Helena Mansiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski